

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. — 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. — 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. — pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem piśmem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek, 1 maja.

**Imiona.** Rzym.-kat.: Dziś: Filipa i Jakuba. Jutro: Zygmunta Kr. — Gr. kat. Dziś: 18. Joanna Prep. Jutro: 19. Joanna Wet. — Słowiański: Dziś: Lubomira. Jutro: Witymira.

Wschód słońca 5:00, zachód 6:36.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:50\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2\*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40\*; 10:40, 2:51\*; do Kołomyi: 5:50; do Stryja: 11:10; do Ławoczno: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora: 9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Betzka: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa l. 17) zamknięta bez terminu. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpół. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyński (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Wystawa Grotgerowska** w Muzeum przemysłowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

**Posiedzenia Izgromadzenia.** Posiedzenie biura lw. Związku okręgowego T. S. L. o 7 w. (3-go Maja 5).

**Teatr miejski.** Dziś „Szytygar“, operetka w 3 akt. Zeller. — Jutro: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 akt. P. Berton'a.

**Harmonia iwowska.** Koncert śpiewaków włoskich Caruso (tenor), Mattioni (baryton) i Schubert (sopran).

## Wyodrębnienie Rusinów.

Brody, 27 kwietnia.

Pod tym tytułem zamieszcza „Dilo“ w nrze 66 z dnia 19 bm. notatkę o bursie chrześcijańskiej w Brodach. Notatka ta zawiera zbyt wiele nieprawdziwości, aby ją można poważnie traktować. Korzystam jednak ze sposobności, aby sprawę bursy tej jasno postawić i zarazem zarządowi zrobić zarzut, dlaczego polskim groszem karmi wychowanków ruskich.

„Żeby w bursie Rusinami nie śmierdziało“ — argumentuje „Dilo“ — postanowili „wszechpolacy“ rozwiązać

bursę chrześcijańską, powstałą naturalnie z „ruskich hrosziw“ i założyć polską. Muzę „Dilo“ przyznać najzupełniejszą kompetencję orzekania o właściwościach ruskich, oddziaływających na powstanie, ale gdzie chodzi o majątek publiczny, tam się takimi argumentami nie wojuje, tam się nie powinno też przytaczać faktów, wyspanych z palca.

A nieprawdą jest, jakoby bursa powstała, dzięki śp. ks. Łotockiemu ze składek ruskich cerkwi i gromad, nieprawdą, jakoby uchwalono rozwiązać bursę i tak samo nieprawdą, że nie wybrano do wydziału ruskiego księdza. Ks. Dzerowicz, katecheta gr. kat., jest członkiem wydziału bursy.

Śp. ks. Łotocki, człowiek bardzo zacny, sprawę bursy jednak mało się zajmował. Prowadził ją ze starostą Mandyczewskim śp. dr. Orski. Oni to głównie zebraли fundusze na bursę nie ze składek ruskich, lecz z hojnych datków obywateli ziemskich, między którymi nie było ani jednego Rusina! Wpływy ruskie na rzecz bursy były od początku istnienia towarzystwa bardzo minimalne, a ustaly prawie zupełnie od czasu, kiedy Rusini założyli sobie w Brodach aż dwie bursy czysto ruskie.

Na wszystkich walnych zgromadzeniach słyszy się skargi, że choć bursa utrzymuje uczniów Rusinów, to jednak, ze strony społeczeństwa ruskiego nie doznaje żadnego materialnego ani moralnego poparcia. Członkowie Rusini systematycznie nie płacą wkładek (ob. prot. W. Zgr. z 22/XI 1902 r.), ruscy członkowie wydziału ostentacyjnie nie przychodzą na posiedzenia dyrekcji. A dlaczego? Bo mają już swoje dwie bursy, czysto ruskie, więc dla chrześcijańskiej okazują życzliwość w ten sposób, że na walnych zgromadzeniach robią opozycję i starają wymóżyć dla swych współwyznawców jak najwięcej z tego, do czego się nie przyczyniają.

Na kilku zgromadzeniach z rzędu zastanawiano się nad tem, w jaki sposób obudzić u Rusinów poczucie obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania ruskich wychowanków bursy. Wreszcie na wniosek jednego z członków zmieniono statut, który po zmianie w §. 12 brzmi: „Zadaniem dyrekcji będzie przestrzegać, aby przy obsadzaniu miejsc przyjmowano każdorazowo uczniów wyznania rz. k. i gr. k. w stosunku do wysokości wkładek i darów, złożonych w roku poprzednim przez członków i dobrodziejów wyznania rz. kat. wzgl. gr. kat.“ Mieli zatem uczniowie obu obrządków w tym procencie korzystać z bursy, w jakim się przyczyniają członkowie obu obrządków do jej utrzymania.

Pole do godziwej rywalizacji było otwarte. Cyfry niech okażą, jak Rusini z tego korzystali i jaka im się tu działa „krzywdą“.

W r. 1904/5 było na 89 zwyczajnych członków, Rusinów 5, których wkładki, o ile płacili regularnie, wynosiły koron 30. Dary w naturze, bez których bursa nie mogłaby się obejść, a które płyną hojnie ze dwo-

rów okolicznej szlachty, od księży i właścicieli ziemskich, nawet żydów, ze strony ruskiej w ubiegłym roku administracyjnym nie przekroczyły wartości 24 koron. (Pozycya 1 i 8 w spraw.) Żaden ksiądz ruski z okolicy nie dał na bursę ani worka ziemniaków. Otrzymała tedy bursa od Rusinów koron 54. Jeżeli się do tego doda opłaty uczniów ruskich, wynoszące teraz razem 140 koron rocznie, otrzymamy sumę ruskich wkładek w kwocie 194 koron. Za te pieniądze utrzymuje bursa 3 uczniów Rusinów, na co wydaje — liczy się za utrzymanie jednego ucznia przeciętnie 20 kor. miesięcznie — 600 koron. Naturalnie, że Rusinom wobec tego dzieje się „krzywdą“, bo im się utrzymuje dwóch chłopców całkiem za darmo, a do trzeciego dopłaca się jeszcze 6 koron, czyli darowuje się im, Bóg wie za co, 406 koron.

I tak, albo gorzej jeszcze dzieje się rok rocznie, a Rusini odwdzięczają się za to w ten sposób, że w piśmie swoich bałamuca czytelników wieściami o rzekomych krzywdach. Prostując te ich fałszy, nie mogą nie zrobić zarzutu wydziałowi Bursy chrześcijańskiej, dlaczego polskim chlebem karmi wychowanków ruskich, polskich pieniędzy używa na wychowanie Rusinów?

Pozostaje mi jeszcze sprostować doniesienie „Dila“ o rzekomo nastąpić mającym rozwiązaniu bursy. O tem dowiedzieliśmy się tu sami dopiero z „Dila“, nikt inny nic tu o tem nie wie. A zdrowy rozsądek dyktuje, że nie pozwolilibyśmy na rozwiązanie jedynej bursy, którą mamy, ani nie pozbawilibyśmy się tej nawi, gdybyśmy już mieli drugą gotową. Inna rzecz, że Polacy tutejsi, nie mając bursy czysto polskiej, ocknęli się wreszcie i zawiązali komitet zupełnie niezależny od „bursy chrześcijańskiej“, mający się zająć jej założeniem. Bursa ta, jeżeli da Bóg, powstanie w krótkim czasie, będzie nosiła nazwę „Bursy Józefa Korzeniowskiego“. Komitetowym możemy powinszować zrealizowania tak ważnego postulatu narodowego w naszym mieście i życzyć im w ich usiłowaniach: „Szczęść Boże!“

## Z Rosji i Zaboru.

### Ostrożności.

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę rano przewieziono do ratusza, do biura centralnego wyborczego, akta wyborcze z biur wszystkich komisji wyborczych. Czynności tej dopełniło wojsko i policja, która całą noc aktów pilnowała.

### Zamachy.

Częstochowa. (Tel. wł.) O ostatnim zamachu donoszą takie szczegóły: W sobotę o godz. 5 popoł. rzuciono bombę na komisarza drugiego cyrkulu policyjnego Piekura, pełniącego obowiązki policmajstra. Piekur

obchodzi? Ustawa jest jak gilotyna... trzeba jej na żer ofiar...

10-tego.

Lekcje domowe chromają. Znowu dzieje się to — czego nie chciałam i o co się bałam. Pamięciowo pcha się każdą lekcję — z coraz większym zniechęceniem, byle zrobić na jutro, byle dla profesora, byle dla odpowiedzi.

Tadzio zapomniał historii Polski — wczoraj, obaczywszy ilustrację w jednym z pism — zapytał, czy to za Sobieskiego była bitwa pod Cecorą. Nic dziwnego!... Dotychczas jeszcze w klasie nie było ani jednej myśli, ani jednego zdania z historii Polski.

11-tego.

Staram się koniecznie, ażeby dziecko rozruszać. Zapraszam niektórych kolegów jego, aby przychodzili bawić się.

— Niema czasu, mówi mi pani R. — niema chwili czasu.

— Nie baw się wcale, odkąd chodzi do szkoły, mówi pan O.

Wczoraj przyszedł Władzio, dawny towarzysz zabawy, a także kolega terazniejszy, chociaż o rok wyżej chodzi. Poukładali cegiełki, zbudowali barykady, rozpoczęło się ostrzeliwanie Portu Artura.

— Jakże tam u was w klasie? — pytam przy herbacie.

— Dość dobrze — tylko „protega“ jest straszna.

(C. d. n.)

18

JAN ŚWIERK.

## Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

Wychodzę umyślnie z pokoju, aby nie wmieścić się, aby nie przeszkadzać. On ma system szkolny, plan, wymogi, on nauczył Tadzia, jak się w domu trzeba przygotowywać.

Tadzio wsłuchany, ani drgnie, tak uważa.

Po pięciu kwadransach przychodzi wesoly i szczęśliwy!

— Już po lekcji!...

— Doskonale!... Wszystko odrobione?

— Umiem, teraz jeszcze mam pisać.

— Więc jeszcze?

— A tak, ale umiem wszystko.

Po podwieczorku, zabiera się znowu do pisania. Zgarbliony, pochylony czołem, aż do samego stołu, pisze szkaradnie, co chwila przekreśla i maza.

Widać zmęczenie zupełne — lekcya nie wiele pomogła.

Co tu począć? Jestem bezradna...

7-go listopada.

— Co to są zaimki względne? pyta Konrad.

Odpowiedzi nie słyszę.

Więc znowu powtarza się pytanie: — Co to są względne?...

— Musisz się to nauczyć napamięć, rozkazuje nauczyciel, a Tadzio czyta:

— „Zaimki wprowadzające jakieś nowe określenie, jakiś nowy wgląd na osobę lub rzecz, o której już poprzednio była mowa, nazywają się zaimki względne (gram. Konarskiego str. 27).“

Dla mnie, to jeszcze nie tak twarde do zapamiętania, ale kto ma dziewiąty rok, komu się jeszcze marzą bajki o krasnoludkach, rycerzach zdobywających szklane góry... temu może za ciężko zmieścić w głowie młodej taką formułkę...

Czy nie byłoby może lepiej, zamiast kucia takich określeń, kazać dziecku pobawić się chwilę...

Zamiast o zaimkach względnych rozwoździć się tyle, możeby lepiej było mieć wgląd na to, iż w pierwszym roku nauki w gimnazjum są dzieci, takie jeszcze dzieci, które tylko sercem i uczuciem dotychczas żyły, a rozumowanie suche i kościste jeszcze wcale jest im nieznanem...

Biedne dzieci obleczone w mundur gimnazjalny!

9-go listopada.

— Dziś jeden u nas w klasie płakał cały ranek powiedział, że się pod pociąg rzuci — opowiada Tadzio przy obiedzie. Kazali mu płacić 40 koron, także za niemieckie — on nie ma skąd, ojciec mówił, że go wypędzi — płakał i płakał, a profesor go zapisał do katalogu.

Rozpoczyna się więc teraz rzeź bezlitosna!... Za jedną, dwie odpowiedzi niedostateczne, tnie ustawa w dzieci, jak w owe zawadzające przy drodze osty. Tyłu nie zapłaci — przestanie uczyć się tyłu, coż to kogo

został ranny w rękę, głowę i nogi. Siła wybuchu była tak wielką, że policmajster i stangret ogłuchli. Powóz rozbity na kawałki, jeden koń zabity, drugi raniony. Ranni również trzech wojskowi, którzy się znajdowali w pobliżu. W wielu pobliskich domach powypadały szyby. Bombę rzucił z bramy jednego z domów nieznanego człowieka, lat około 20.

Policja sądzi, że jeden z aresztowanych podczas zarządzanej natychmiast obławy jest sprawcą zamachu.

#### Bandytyzm.

**Łódź.** (Tel. wł.) W sobotę wieczorem kilkunastu rabusiów wtargnęło do mieszkania leśniczego lasów łągiennickich p. Peysera i zagroziwszy domownikom śmiercią w razie oporu, zaczęli płać. Zrewidowali wszystko i znaleźli 295 rb. zabrali to i zbiegli.

W piątek rano siedmiu ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło na sklep monopolowy we wsi Gorzkowice pod Piotrkowem i zagroziwszy śmiercią sklepowej, zrewidowali kasę i mieszkanie, zabrali 300 rb. i zbiegli.

**Ryga.** (Pet. Ag.) Banda rewolucjonistów, uzbrojona w rewolwery i karabiny, napadła na urząd okręgowy w miejscowości Ulbrock pod Rygą, podpaliła go i spłądowała.

#### Ucieczka więźniów.

**Piotrków.** (Tel. wł.) Z więzienia w Zawierciu uciekło 6 więźniów za pomocą przebicia otworu w suficie i opuszczenia się w dół. Nazwiska ich są: Józef Książek, Antoni Gola, Władysław Wołganowicz, Andrzej Kaładas, Ignacy Czerwiński i Mieczysław Bołagowski. Wszyscy oskarżeni byli o przestępstwa, za które prawa stanu wojennego przewidują karę śmierci.

#### Przerwane wybory.

**Płock.** (Tel. wł.) Przy wyborach do władz Tow. kred. ziemskiego zaszedł następujący wypadek: Prezes wyborów, p. Bronisław Pruski, zażądał złożenia przysięgi w języku polskim. Gubernator płocki wszakże nie przystał na to, wstrzymał wybory i zatelegrafował o decyzję do warszawskiego general-gubernatora.

Gdy do wieczora odpowiedź nie nadeszła, wybory przerwano a uczestnicy się rozeszli.

#### Aresztowania.

**Warszawa.** (Tel. wł.) „Dzwon Polski“ donosi, jakoby już ujęto trzech uczestników uprowadzenia z więzienia na Pawiaku 10 więźniów politycznych. Jednego z napastników poznał podobno woźnica, który powoził furgonem. Ma nim być pewien b. student uniwersytetu warszawskiego. Dwaj pozostali są robotnikami z Woli.

Wczoraj w nocy w jednym z domów na Woli ujęto 7 uczestników napadu na Tow. wzajemnego kredytu. W chwili aresztowania wszyscy byli pijani.

#### Wydalenie.

**Warszawa.** (Tel. wł.) B. pomocnika zawiadowcy stacji Warszawa petersburska Mikołaja Jegorowa, jednego z delegatów pracowników tej kolei, który z powodu ostatniego strajku kolejowego bez badania i wyroku więziony był przez 4 miesiące na Pawiaku, wypuszczono na wolność z warunkiem opuszczenia w ciągu 3 dni granic Królestwa Polskiego. P. Jegorow wczoraj rano wyjechał już z Warszawy.

#### Wybory do Rady państwa.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Prawyby do Rady państwa odbędą się d. 4 maja. Jak wiadomo, Królestwo wybiera 60 wyborców, którzy wybiorą 6 członków Rady państwa.

#### Obchód 1 Maja.

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Warszawy, że miasto znajduje się w przededniu nowej próby sił. Tamtejsi socjaliści w odezwach, pismach i plakatach, rozlepionych na rogach ulic, zapowiadają strajk powszechny na 1 maja. Jedne odezwy zapowiadają strajk na jeden dzień, inne aż do 6 maja. Zapowiedziane są także strajki we wszystkich miejscowościach w pobliżu Warszawy.

#### W obawie zaburzeń rolnych.

**Petersburg.** (TBK.) Rada państwa przyznała kredyt 7,5 miliona rubli na dyslokację wojsk w celu zapobieżenia rozruchom chłopskim. Ma być dyslokowanych 139 batalionów, 32 szwadrony i 32 baterie.

#### Tajemny skład broni.

**Tyflis.** (TBK.) Na dnie studni w jednym z domów znaleziono tajny chodnik podziemny, oraz wykryto skład broni i 15 funtów dynamitu. Aresztowano 24 osoby. W podwórzu tego samego domu znaleziono 3 bomby.

**Moskwa.** (Pet. Ag.) Rozpoczęto naukę w szkole inżynierii, w wyższej szkole dla kobiet i na uniwersytecie.

## Upadek bar. Gautscha.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj rano o godz. pół do 8-mej cesarz przyjął na posłuchaniu prywatnym namiestnika tryesteńskiego Konrada ks. Hohenlohego i porucił mu utworzenie gabinetu przejściowego. O godzinie 2 popołudniu br. Gautsch został przyjęty po raz drugi w dniu wczorajszym przez cesarza i poprosił o dymisję. Dymisja została przyjęta, poczem ks. Hohenlohe otrzymał nominację na prezesa ministrów. Prawdopodobnie wraz z br. Gautschem usunie się z gabinetu hr. Bylandt-Rheidt, minister spr. wewn. Tekę spraw wewn. obejmie ks. Hohenlohe. Ma on zlecenie od

cesarza, ażeby doprowadzić do skutku kompromis, przed dojściem zaś kompromisu do skutku w sprawie reformy wyborczej wszyscy dotychczasowi ministrowie z wyjątkiem br. Gautscha i hr. Bylandta Rheidta mają pozostać na stanowisku. Ogłoszenie dymisji br. Gautscha i hr. Bylandta-Rheidta nastąpi w tych w dniach, równocześnie zaś będzie ogłoszoną nominacją ich następców. Nowy prezes ministrów udał się wczoraj wieczorem do Tryestu, ażeby pożegnać się z urzędnikami namiestnictwa tryesteńskiego, poczem wraca do Wiednia.

**Praga.** (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że br. Gautsch wobec monarchy tłumaczył, że dalsze pozostanie na stanowisku nie da żadnego dodatniego rezultatu, ponieważ niema nadziei, ażeby był on w stanie doprowadzić do skutku kompromis w sprawie reformy wyborczej. Ks. Hohenlohe natychmiast po otrzymaniu przez cesarza zlecenia, ażeby stanął na czele gabinetu, konferował czas dłuższy z ustępującym prezesem ministrów br. Gautschem.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom gazet wieczornych, w kołach urzędowych zapewniają, że rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło, wszakże ks. Hohenlohe jest w pogotowiu.

„Politische Korrespondenz“ donosi z wybitnego źródła, co następuje: Polacy nie pracowali nad obaleniem bar. Gautscha, musi on wszakże uważać dymisję swoją, jako zadośćuczynienie dla Polaków. Gdyby bar. Gautsch nie chciał uwzględnić ich narodowych postulatów, to ks. Hohenlohe musiałby istotnie zostać jego następcą.

Polacy zatem spodziewają się, że jego własna zręczność polityczna wskaże mu prawdziwą drogę wyjścia, aby żądania polskie wypełnić i reformę wyborczą zgodnie z dobrem państwa i Galicyi przeprowadzić.

#### Nowy prezes gabinetu.

Ks. Konrad zu Hohenlohe Schillingfürst urodził się w Wiedniu w r. 1863. Jest on synem zmarłego już naczelnego ochmistrza dworu cesarza Franciszka Józefa, Konstantego ks. Hohenlohego, rodzzonego brata kanclerza Rzeszy niemieckiej i rodzzonego brata kardynała ks. Hohenlohego, który w Rzymie przez długie lata zajmował wybitne stanowisko.

Obecny prezes ministrów studia skończył w Wiedniu. Dnia 1 stycznia 1888 r. wstąpił do służby państwowej, jako praktykant conceptowy do rządu krajowego w Salzburgu. Stamtąd przeszedł do namiestnictwa w Pradze. W r. 1894 został kierownikiem starostwa w Cieplicach. Podczas bezrobocia, które wówczas tam wybuchło, ks. Hohenlohe objął rolę pośrednika pomiędzy pracodawcami a robotnikami, poczem doprowadził do zupełnej zgody między stronami walczącymi. W r. 1899 dostał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie stanął na czele departamentu przemysłowego. Dnia 4 kwietnia 1903 został prezydentem krajowym na Bukowinie a we wrześniu r. 1904 został zamianowany namiestnikiem w Tryeście.

W Tryeście doprowadził tamtejsze stosunki polityczne do porządku i potrafił nakłonić irredentystów w Tryeście do zaprzestania zbyt radykalnej agitacji. W kołach arystokratycznych nazywają ks. Hohenlohego „księciem czerwonym“ z racji jego liberalnych przekonań. Jest on szwagrem znanego przewodcy arystokracji niemieckiej kierunku liberalnego, ks. Maksymiliana Egona Fürstenberga.

## Wybory na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wiadomości, nadchodzące z prowincji, potwierdzają, że stronnictwo niezawisłości na całej linii odnosi wielkie zwycięstwo. Do godziny 4 po poł. wczoraj stronnictwo niezawisłości zdobyło już 136 mandatów.

**Budapeszt.** (TBK.) Dotychczas znanych jest 202 wyników wyborów. Wybrano 144 kosztowców, 31 konstytucjonalistów (stronnictwo hr. Andrassy'ego), 13 ze stronnictwa ludowego (stronnictwo hr. Zichy'ego), 5 Sasów, 4 Serbów, 1 Rumun, 1 demokratę i 2 dzikich.

Serbowie zyskali dotychczas 3 mandaty. Potrzebne okazały się 4 ściślejsze wybory a jeden ponowny.

**Budapeszt.** (TBK.) Według ostatnich depezy przyszło w Karczag do starcia między wyborcami na noże; zandarmerya przywróciła spokój, czterech ciężko rannych odwieziono do szpitala; sprowadzono wojsko. W pewnej miejscowości obili wyborcy rumuńscy sędziego gminnego i notaryusza. W Bakanecó napadli Rumuni na wyborców z party niezawisłości; zandarmerya dała ognia. 1 Rumun padł trupem, 1 ciężko ranny.

**Budapeszt.** (TBK.) Między wybranymi do sejmu są: Banffy, który w Szegedynie większością 418 głosów pokonał kandydata stronnictwa niezawisłości i minister honwedów Jekelfalussy.

**Budapeszt.** (TBK.) Do godz. w pół do 11 wieczór znany był następujący wynik wyborów: Na 257 wybranych posłów przypada 166 na partię niezawisłości, 47 konstytucyjną, 14 na ludową, 1 na socjalistów, 5 Sasów, 4 Serbów, 3 Rumunów, 4 Słowaków, 1 demokratę, 1 na partię „nową“, 3 dzikich, 7 wyborów ściślejszych, 1 ponowny.

#### Mianowanie.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora powszechnej i austriackiej historii dr. Wiktora Czerbaka zwyczajnym profesorem historii polskiej na wszechnicy Jagiellońskiej.

#### Zapisy na nową pożyczkę.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W kantorze Banku państwa zapisy na nową pożyczkę państwową idą dość ospałe. Do dnia 28 z. m. suma zapisów dosięgła 572.000 rb.

Zapisy pochodzą przeważnie od żydów i Rosyan. Polacy stanowią bardzo mały procent subskrybujących. Największa suma zapisów dosięgła 30.000 rb.

**Wiedeń.** (TBK.) Konsorcjum, utworzone dla nowej pożyczki rosyjskiej, uchwaliło w sprawie repartycji subskrypcji, że t. zw. „sztuki winkulowane“ będą uwzględnione do wysokości 75 – 100 proc., zaś inni subskrybenci w wysokości 5-20 proc. Dalej uchwalono zrobić użytek z prawa t. zw. „opcji“ i zawiadomić o tem rosyjskiego ministra skarbu.

#### Zmiana gabinetu w Serbii.

**Belgrad.** (TBK.) Nowy gabinet ukonstytuował się jak następuje: Passicz prezydum, sprawy zagraniczne i tymczasowo roboty publiczne, Proticz sprawy wewnętrzne, Paczou skarb, gen. Putnik wojna, Andra Nikolicz wyznania, Wesnic sprawiedliwość, Kosta Stojanowicz handel.

**Belgrad.** (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyła się rada gabinetowa w nowym składzie, omawiano sprawę rozwiązania skupczyny i nowych wyborów.

#### Zbliżenie rosyjsko-angielskie.

**Paryż.** (Tel. wł.) Były rosyjski minister skarbu Kokowcew oświadczył wobec finansistów i polityków, że zbliżenie ekonomiczno-polityczne pomiędzy Anglią i Rosją jest bardzo możliwe. Najbliższym celem porozumienia będzie Persya, co do Chin i Tybetu następczą się pewne trudności, bądź co bądź jednak porozumienie jest możliwe do przeprowadzenia.

#### Wrzenie rewolucyjne we Francyi.

**Paryż.** (TBK.) Aresztowano onegdaj kilku znanych anarchistów, w tem jednego Włocha. Anarchistę Nachta wydano.

**Paryż.** (TBK.) Po przejrzaniu papierów, zabranych podczas rewizji, aresztowano dyrektora tak zwanego „Bloku patriotycznego“ Biberta, generalnego sekretarza „Konfederacji robotniczej“ Grisselfasa, sekretarza towarzystwa rojalistycznego Senillanta. Wydano rozkaz aresztowania sekretarza „Związku robotniczego“ Levy'ego i anarchisty Fromentina. Levy uciekł.

**Paryż.** (TBK.) W Nicei aresztowano Beauregarda, bonapartystę, na podstawie rewizji, urządzonej w jego mieszkaniu w Paryżu. W miejscowości Valencienne aresztowano dra Tanchie za czynny udział w rozruchach i agitacy rewolucyjnej.

**Paryż.** (TBK.) Sekretarz ks. Wiktora Napoleona, Blanc, w liście, wystosowanym do „Figara“, oświadcza, że ks. Napoleon nie ma żadnych stosunków z Beauregardem, że go nawet ksiądz w Brukseli przyjąć nie chciał.

**Paryż.** (TBK.) Robotnicy metalowi w miejscowości Villerout zastrajkowali. Wysłano tam 1500 żołnierzy.

**Douai.** (TBK.) W kopalniach Aniche robotnicy porozumieli się z pracodawcami, wskutek czego podjęto napowrót pracę.

**Lille.** (TBK.) Robotnicy państwowej fabryki tytoniu postanowili dziś strajkować.

#### Przeniesienie instytutów naukowych.

**Paryż.** (TBK.) Książę Monaco oświadczył, że przenosi do Paryża swój „Instytut oceanograficzny“ wraz z „Muzeum oceanograficznym“ i „Laboratorium“. Na utrzymanie jego ksiądz przeznaczą 4,000.000 fr.

#### Wypadki i katastrofy.

**Lyon.** (TBK.) Koło Mouchat zderzyła się lokomotywa z trzema wozami tramwaju elektrycznego. Maszynista zabity, 15 osób rannych.

**Belgrad.** (TBK.) W gmachu skupczyny wybuchł wczoraj pożar skutkiem t. zw. „krótkiego spięcia“. Pożar ugaszono rychło, szkoda jest nieznaczna.

**Marsylia.** (TBK.) W procesie o szpiegostwo skazał sąd Wolfa na dwa lata a Siegiera na 15 miesięcy więzienia.

## „Sezon wiosenny“.

Hen, daleko za rogatkami miast, za ostatnimi domkami przedmieść, gdzie widnokrąg już zupełnie zwolony, rozciągają się uśmiechnięte, radosne obszary nieba i ziemi. Na rolach lśnią w słońcu pracowite lemiesz, niwy zielenieją młodą runią, sady stoją osypane białem i różowym kwieciami, pachną żywicą lasy sosnowe, przeczystem powietrzem płyną rozkoszne tchnienia nowego życia... Tam zawiatała wiosna...

Zwiastował ją skowronek, już od wielu tygodni dzwoniący nad rolami na to wielkie święto przyrody, zwiastowały pierwiosnki, którymi ziemia, snem zimowym zamoczona, jęła najpierw spozierać w uśmiechnięte niebo; zwiastował pierwszy motyl, zrodzony z pierwszego życiodajnego promienia słońca...

A do nas, w miastach, zawiata... sezon wiosenny. Zwiastowały go od wielu dni reklamowe afisze magazynów mód, ogłaszające „nowości w etaminach, grenadinach, „Voile de Caine“, najpiękniejsze batysty, zefiry, kretony“ i lokciowe litery plakatów: „Już otwarta letnia kawiarnia“ lksa, „letnia mleczarnia“ Ypsylona...

Tam, w królestwie natury, w pierwszy dzień słoneczny przefrunął nad zieloną łąką motyl, mieniący się wszystkimi barwami tęczy. Usiadł na kwiatku, co ranemu słońcu otworzył właśnie swe młode listeczki i lekko pofrunął dalej ku zagrodom ludzkim, dokąd zwiabiło go różowe kwiecie jabłonek. Tutaj, na bruku miejskim, w pierwszy ciepły dzień kwietniowy, na mądrej promienadzie pojawił się młody elegancik w kratkę,

w tużurku najświeższego kroju, w binoklach, z fiołkami w butonierce. Zatrzymał się na chwilę, zapalając papierosa i uszedł parę kroków dalej, gdy w tem ujrzał idące naprzeciw podobne „sezonowe“ zjawisko. Młodą osobę okrywała modna suknia koloru „drap des dames“ i obcisłe „bolero“, na głowie chwiało się kapelusik słomkowy bajecznego fasonu. Elegancik przystanął, przeprowadził interesujące zjawisko doświadczonem spojrzeniem z poza binokli i, wykręciwszy się na modnym, wysokim obcasie, pospieszył w jej ślady chwiejącym się lekko, równie modnym, krokiem. I długo szedł jeszcze ulicami, raz wraz ją wymijając, w miarę zblazowany, w miarę cyniczny, w miarę naprzód podany — pierwszy zwiastun „sezonu“ wiosennego w mieście...

Wyjechał też w obcisłych pończochach cyklista i mknął pełnymi pyłu ulicami, alarmując swym dzwonkiem t.śiączne tłumy pieszych, nie mogących używać tego sportu. Po chwili odzywa się trąbka drugiego, trzeciego, wreszcie beczący sygnał automobilu, a wszystko to krąży po najludniejszych ulicach, wymijając się z trudem z dorożkami i tramwajami i nabawiając nerwowych wstrząśnień wężle damy w modnych sezonowych boalerach. Nie nęci widocznie tych panów wycieczka za miasto, na zazielenione obszary, gdzie oddycha się wiosną, rozradowaniem natury, szczęściem wszechstworzenia: wolą tutaj, na bruku, wśród pyłu ulic, ścisłu i gwaru zwiastować nowy „sezon“...

Tak mija w mieście jeden wiosenny dzień za drugim. Pogoda dopisuje, krawcy i krawczynie nadażyć nie mogą obstalunkom, coraz to nowe na ulicach pojawiają się kostyminy, coraz lżejsze stroje, coraz bajeczniejsze fasony kapeluszy. Wreszcie afisze zaczynają zapowiadać barwnymi literami festyny z atrakcjami, na które Ben Akiba machnąłby tylko ręką; kroniki pism poczynają przynosić narzekania „poważnych“ czytelników to na rowerzystów wjeżdżających na chodniki, to na niedostateczne zlewianie ulic, to na długie ogony sukien damskich, roznoszące kurz w alejach spacerowych; magistrat obwieszcza, że psy tylko w kagańcach mają prawo ukazywać się na ulicy, słowem miasto wchodzi w całej pełni w „sezon“ wiosenny, w sezon „violettes des Alpes“, azurowych bluzek, męskich kratek, kapeluszy Panama, w sezon lawn-tenisa, kawy mrożonej i lodów śmietankowych...

E. ZECHENTER.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 kwietnia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 14 g. (e. z op.)	Temperatura	
					wzrost	niż.
1 rano	721.5	10.7	SE <sup>5</sup>	3.3	15.5	7.6
2 popoł.	722.3	14.0	SSW <sup>2</sup>			
3 wiecz.	723.8	8.8	SWs			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, popołudniu nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łac.: Instytucję kanoniczną na probostwo w Kobylanach otrzymał ks. Antoni Majewski, miejscowy administrator; na probostwo w Radawie ks. Józef Wojnar.

— **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji lwowskiej poruczone rewidentowi Wikt. Soblowi zastępstwo naczelnika magazynu materyałowego we Lwowie. Dalej przeniesieni zostali: oficyałowie Edw. Bieroński z Radymna, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Gródka, a Jan Gończarczyk do Lwowa; koncylista kolejowy Izaak Waldmann z Drohobycza, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Mszany; adjunkt Bazyli Gera z Dobromila do Drohobycza; adjunkt Franc. Kokosiński z Krasnego do Posady Chyrowskiej; adjunkt Jul. Rutkowski ze Lwowa, jako naczelnik urzędu stacyjnego w Bełczu; asystent Fryd. Strobl z Mszany, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Glinny-Nawary; asystent Włodz. Szczeklik z Gródka do Krasnego; asystent Piotr Poliwka-Kulczycki z Sambora do Gródka; adjunkt Ad. Niemczyk z Bełcza do dyrekcji we Lwowie; asystent Mich. Koziński z Posady Chyrowskiej do dyrekcji we Lwowie; aspirant Stan. Przepiliński ze Lwowa-Podzamcza do dyrekcji we Lwowie, a aspirant Włodz. Gamski z Radymna do Ławocznego, nakoniec oficyał Mojż. Mühlhauer z Glinny Nawary, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Radymna.

— **Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.** Lwowski wyższy Sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Józ. Jakubowskiego z Drohobycza do sądu kraj. we Lwowie, Ant. Malika z Bolechowa do Kolumny, Kar. Rob. Schebestę z Rohatyna do Buczacza, Józ. Podfillipskiego z Glinian do Drohobycza, i kancelistów: Jana Drewnickiego z Boleszowic do Kut, Mik. Mar. Antoniewicza z Delatyna do Tłumacza, Władysława Ozimkiewicza z Budzanowa do Winnik, Kar. Horodyskiego z Krakowca do Doliny, Edw. Markowskiego z Kozowy do Halicza, Dym. Kozulkiwicza ze Śniatyna do Drohobycza, Fil. Miecz. Dziubińskiego z Kulikowa do Bolechowa, Mar. Hnatkowskiego z Przemyślan do Śniatyna, Emil. Buczackiego z Kosowa do Czortkowa, Józ. Mądrackiego z Podhajec do Kozowy, Fel. Jaworskiego z Radziechowa do Delatyna, Bazylego Świtija z Łopatyna do Zborowa, Izaaka Rosenbluma z Kut do Nadwórny, Mar. Manaczyńskiego z Zabolotowa do Łopatyna i Iana Tomesa ze Zborowa do Obertyna, oraz za-

mianował kancelistami przy sądach powiatowych: podoficera rachunkowego Izraela Mosnera dla Kut, podoficera rach. Józefa Gałęzykę dla Cieszanowa, sierżanta Bron. Schebeck-Lindnera dla Radziechowa, emeryt. komendanta posterunku żandarmerji Dym. Juryńca dla Tłumacza, ogniomistrza w Przemyślu Józ. Salwickiego dla Rohatyna, podofic. rach. Mac. Grabowskiego dla Glinian, podofic. rach. Natana Gelbarta dla Horodenki, podofic. rach. Abrah. Golda dla Podhajec, podofic. rach. Mar. Semmla dla Zborowa i podofic. rach. Oziasa Mehlera dla Budzanowa; oraz pomocników kancelaryjnych: Józ. Wolfa Südwärtsa w Przemyślu dla Halicza, Mich. Wirstiuka w Roźniatowie dla Roźniatowa, Józ. Miliana w Przemyślu dla Kosowa, Marc. Kruka w Radymnie dla Kulikowa, Jak. Zdzisl. Szczerbińskiego w Złoczowie dla Tłustego, Mich. Jasińskiego w Kałuszu dla Zabolotowa, Józ. Bairaczyńskiego we Lwowie dla Chodorowa, Wacł. Aleks. Ferd. Schwartza we Lwowie dla Krakowca, Alb. Rud. de Hruza Hruzika w Przemyślu dla Przemyślan i Alfr. Kowalewskiego w Busku dla Boleszowic.

— **Z życia młodzieży.** „Lwowski ogólny-akademicki komitet samoobrony narodowej młodzieży polskiej“ podaje do publicznej wiadomości, że 3 maja, t. j. we czwartek młodzież gimnazjalna zajmie się rozprzedażą kokardek na dochód tegoż komitetu. Sprzedający będą zaopatrzeni w legitymacje komitetu.

— **Konkurs dramatyczny.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim a mianowicie;

1) na utwory sceniczne przedewszystkiem z zakresu poważnej komedji współczesnej, dalej dramatu, oraz sztuk ludowych;

2) na utwory sceniczne odpowiednie dla włościańskich teatrów amatorskich.

Każdy z utworów na konkurs nadesłanych, winien składać się co najmniej z trzech aktów i zapełniać cały wieczór teatralny.

Termin do nadsyłania prac na konkurs wyznacza się po dzień 31 grudnia 1906 r. i w tym czasie nadsyłać je należy pod adresem Wydziału krajowego, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieścić trzeba także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię i nazwisko, zawód oraz dokładny adres autora.

Utwory już ogłoszone drukiem, jak niemniej już przedstawione, na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są wyłączone z konkursu. Nie będą również przypuszczane do konkursu prace autorów już nieżyjących, chociażby nawet dotychczas nie były ogłoszone.

Najdalej w przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu przez osobną komisję konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem marszałka lub wyznaczonego przezeń członka Wydziału krajowego. Skład tej komisji podany zostanie do wiadomości publicznej osobnem ogłoszeniem Wydziału krajowego.

Fundusz konkursowy wynosi dwa tysiące koron, a komisja konkursowa większością głosów postanowi, czyli i któremu z nadesłanych utworów nagroda i w jakiej kwocie ma być przyznana.

Oprócz tego wyznacza się osobną nagrodę w kwocie pięćset koron za utwór sceniczny, który komisja konkursowa uzna za odpowiedni dla włościańskich teatrów amatorskich. W razie, gdyby komisja konkursowa żadnemu z nadesłanych na konkurs utworów nagrody tej nie przyznała, rozpisze Wydział krajowy ponowny konkurs wyłącznie na utwory sceniczne dla włościańskich teatrów amatorskich.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych, ewentualnie wypłata nagród konkursowych nastąpi najdalej do końca kwietnia 1907 r.

Własność utworów nagrodzonych pozostawia się i nadal autorom, zastrzegając jedynie pierwszeństwo wystawienia ich scenom polskim we Lwowie i w Krakowie.

Rękopisy utworów nienagrodzonych, ale odznaczonych zaszczytną wzmianką, zostaną po otwarciu kopert zwrócone ich autorom. Po inne rękopisy należy się zgłosić do Wydziału krajowego najdalej w terminie trzechmiesięcznym po rozstrzygnięciu konkursu, poczem rękopisy te pod podanym adresem zwrócone zostaną autorom na ich koszt.

— **Restauracja kościoła OO. Bernardynów.** Wczoraj rozpoczęły się w kościele OO. Bernardynów roboty koło odczyszczenia i odświeżenia malowideł wewnątrz kościoła. Pod sufitem nawy głównej założono już większą część rusztowania.

— **Podwyższenie kwaterowego.** Sekcja organizacyjna Rady miejskiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu w myśl wniosków prezydium miasta podwyższyć woźnym magistratu kwaterowe o 60 koron rocznie, tj. z 240 na 300 koron rocznie. Koszt tej podwyżki z policzeniem od 1 stycznia wyniesie 2400 koron.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** W łonie komitetu jarmarku ukonstytuowała się nowa sekcja, a to sekcja artystyczna, które zajmie się urządzeniem osobnego działu sztuki stosowanej do przemysłu i dzieł sztuki, przeznaczonych do sprzedaży. Dział ten obejmie sztukę graficzną (litografię, cynkografię, projekty na afisze, ogłoszenia, etykiety itd.), sztukę religijną (obrazy oryginalne, kopie, projekty i szkice), malarstwo na szkiele, porcelanie, majolicie, witraże, wytrawianie szyb i wyroby szklane, sztukę stosowaną do przedmiotów przemysłu i rękodziel (pozlottnictwo, snycerstwo, garnce i koszykarstwo, introligatorstwo artystyczne) wreszcie wystawę obrazów do sprzedania. Przyjmowane będą tylko rzeczy o cechach ściśle artystycznych. Sekcja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym prof.

Ry kowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Stanisława Sokółowskiego.

— **Rabunek.** (Wyrok.) Rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Nahorskiemu, oskarżonemu o rabunek, dokonany na osobie handlarza Chuny Berga przy ul. Smerkowej, została wczoraj zakończoną. W myśl wyroku sędziów przysięgłych, skazano Nahorskiego na dziesięć lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc. Rozgniewany wyrokiem rabuś skierował w stronę trybunału obelżywe wyrazy, za co zostanie dyscyplinarnie w więzieniu ukarany.

— **W stowarzyszeniu stolarzy** odbyło się w niedzielę za staraniem p. Wiatrowskiego wspólne święcone. Przemawiali pp. E. Czerniawski przełożony, St. Kwiciński, Tenerowicz, Hornung, Z. Korosteński, Borowicz, Ratyszyn, Staszkiwicz, Prostak i Dryszko; a wśród przemówień tych wyłoniła się myśl gorąco popierana przez przełożonego, aby wytworzyć swojski styl secesyjny w stolarstwie przy zastosowaniu motywów ludowych polskich, a po części także ruskich. Styl ten miałby być wyrazem swojskiej mody i powstrzymywać import obcych wyrobów do kraju. Zachęcano też do skupiania się w nowo utworzonym związku stolarzy, rzemieślników i organistrzów i do solidarnego udziału w wspólnych zebraniach, celem fachowych narad nad rozwojem krajowego przemysłu.

— **Macierz Sokola.** Ciągłość pracy, systematyczny rozwój, to cechy charakterystyczne działalności naszej Macierzy Sokolej. Wykazuje to i ostatnie 38-me już z rzędu sprawozdanie, przedłożone na wczorajszym dorocznem walnem zgromadzeniu.

Jak poprzednie wydziały, w pierwszym rzędzie starał się zarząd o rozwój ćwiczeń fizycznych i dlatego troskliwą opieką otaczał swą szkołę gimnastyczną, największą w kraju, rozumiejącą rutynowanem gronem nauczycielskiem. Rozumiejąc doniosłość ćwiczeń na wolnym powietrzu, ale biorąc równocześnie pod wzgląd i warunki klimatyczne naszego kraju, kładł wydział główny nacisk na ćwiczenia gimnastyczne, a jako uzupełnienie wychowania fizycznego traktował gry, które z ćwiczeniami gimnastycznymi łączyły w jedną całość. Tej zasadzie dano wyraz widomy przez urządzenie odpowiednie boiska, które zaopatrzone w odpowiednie przyrządy. Ćwiczenia na boisku odbywały się bez przerwy od początku maja do końca września, w dni powszednie dla młodzieży męskiej, żeńskiej i członków towarzystwa, a w niedziele i święta dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. W porze zimowej urządzone na boisku sztuczna ślizgawka, tudzież kilka wycieczek dla młodzieży ze saneczkami.

Dla rozbudzenia ducha narodowego korzystał wydział z każdej sposobności, urządzając cały szereg obchodów patriotycznych i uroczystości.

Jedną z większych akcyj w tym kierunku było przygotowanie się i współudział w zlocie okręgowym w Brodach, w którym wzięło udział 79 członków Macierzy w wolnych ćwiczeniach, 66 w budowie piramid, zaś w pochodzie stanęła imponująca liczba 13 plutonów członków Macierzy. Obecnie toczą się prace przygotowawcze około urzędnienia uroczystego obchodu 40-lecia Macierzy.

Przepełnienie sali ćwiczącymi i potrzeba hali na boisku spowodowała wydział, że zajął się urządzeniem na ten cel loteryi fantowej, na co uzyskano już pozwolenie i w najbliższym czasie wypuszczonych zostanie 100.000 losów w cenie po 1 koronie.

Ruch ćwiczebny wykazuje olbrzymi wzrost. Członkowie Towarzystwa w liczbie 300 ćwiczyli w dwu oddziałach w 6 godzinach, grono nauczycielskie w liczbie 25 w 3 godzinach, dalej brało udział w ćwiczeniach 200 ucznie, 200 uczniów i 45 członków oddziału żeńskiego, ponadto uczniowie 3 gimnazyjów, szkoły św. Józefa i młodzież przemysłowa i rękodzielnicza w liczbie 60. Ćwiczeń publicznych urządzone 11.

Z boiska korzystał również Sokół IV.

Oddział pań liczył 95 członkiń, oddział konny 82 członków, 29 uczniów i 22 pań. Publicznie wystąpił oddział konny, biorąc udział w ćwiczeniach na zabawie sokołej w lipcu 1905.

Oddział kolarzy liczył 29 członków.

Bardzo ruchliwym okazał się komitet zabawowy, który z zabaw przyniósł 2.000 kor. dochodu. Chór sokoły liczył 28 członków. Istnieje również w łonie Towarzystwa osobne kółko mandolinistów. Biblioteka Towarzystwa liczy 5.700 tomów.

W ciągu ubiegłego roku wstąpiło do Towarzystwa 271 członków, a ogólna suma wzrosła do 1665.

Rachunek bilansu wykazuje z końcem r. 1905 majątek Towarzystwa w kwocie 89.287 kor. 41 gr. a w ubiegłym roku wzrósł o 3.662 kor. 71 gr.

Pod przewodnictwem prezesa dr. Czarnika odbyło się wczoraj w gmachu Sokola, doroczne walne zgromadzenie członków przy udziale przeszło 150 druhów. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzieleniu wydziałowi absolutorium, poruczone not. druhowi Witosławskiemu sprawę złączenia gruntów przy ul. Ceterowskiej a realności przy ul. Zimorowicza i Sokola w jedną hipoteczną całość.

Z kolei uchwalono, aby wydział Sokola zaciągnął pożyczkę na budowę drugiej sali i rekonstrukcję gmachu w takiej wysokości, jaka na ten cel będzie potrzebna.

W końcu przystąpiono do wyboru: Prezesem na 3 lata wybrany przez aklamację dr. Kazimierz Czarnik. I. wiceprezesem na 3 lata wybrany również przez aklamację Romuald Kwiatkowski. Do wydziału (na 3 lata): Czaykowski Filibert, Friedrich Edward, Latour Jan, Walter Karol, Zagórski Tadeusz, Zduńczyk Józef. Do Komisji rewizyjnej: Dr. Bobowski Stefan, dr. Małaczynski Aleksander, Ulmer Narcyz, Włoszyński Ferdy-

## Wiadomości giełdowe.

### Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, d. 30 kwietnia. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 300—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 23.90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40. m. k. 144—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59—, Ofen 40 zł. 164—, Palfy 40 zł. m. 45 169—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57—, Salma 207— zł. m. kon. 69—, Pożyczka salcburska 153.25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 153—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 522—.

**Paryż**, d. 30 kwietnia. Trzy procent. renta 99.10, 30.25.

**Berlin**, d. 30 kwietnia. Banknoty austriac. 85.30, Spirytus —.

**Frankfurt**, d. 30 kwietnia. Austr. kred. 216.70, Laura —, Disconto 188.20. Koleje państwowe —, Alpy —, Usposobienie:

**Wiedeń**, d. 1 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 690.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 819.50, Akcje Anglo banku 319—, Akcje Unionbanku 551—, Akcje Länderbanku 437.50, Akcje Bankvereinu 559.50, Akcje Boden credit 1090—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 570—, Akcje kolei państwowych 682.25, Akcje kolei południowej 125—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 454—, Akcje kolei półn. 5720—, Akcje kolei czern. 583—, Akcje Alpy 581.50, Akcje Rima Muranyi 573.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2734—, Akcje Fabryki broni 588—, Akcje tureckie tyton. 390.75, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 593—, Oblig. węg. ind. 95.75, Renta majowa 99.80, Austr. Renta koronowa 99.60 Węg. Renta koronowa 95.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.80, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.55, 4 pro. Gal. poź. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 153.50, Marki 117.26, Ruble 253—, Kreyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie spokojne. Montany i niektóre inne lokalne papiery idą w górę.

**Wiedeń**. (Tel. wł.). Sytuacja parlamentarna wywarła na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej wpływ na nastrój rynku i skłoniła do tendencji ostrożnej. Mimo tej rezerwy nastrój pozostał w gruncie rzeczy przyjazny. Na giełdzie południowej pod wpływem silnych sprawozdań giełd zagranicznych tendencja utrzymała się w zupełności.

**Berlin**, d. 1 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216.75, Staatsbahny 146—, Disconto Comandit 188—, Berlin. Tow. handl. 173.00, Laura 251—, Bonumery 254.40 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 215.95, Kolej warsz.-wied. 138—, Kolej morza śródziemnego 92.50, Kolej Meridionalna 160—, Losy tureckie 145—, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 220.60, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacje —, Lombardy 23—, Kolej Henry 146.60, Niemiecki

hand. Żmudziński Franciszek. Do sądu honorowego: Abancourt Karol, Abgarowicz Józef, Gruteński E. —, Kasprzycki Piotr, dr. Małaczyński Aleksander, Niewiadomski Juwenal, Pieniążek Jarosław, Romanowski Ignacy, Smoleński Marian, dr. Stahl Leonard, Todschindler Albin, Wierzbicki Józef.

Na tem zamknięto obrady, wyrażając uznanie całemu wydziałowi.

— **Oświetlenie miasta**. W numerze 157 naszego pisma pomieszczona była notatka z zażaleniem na zbyt wczesne gaszenie latarni gazowych w mieście, na co w odpowiedzi Dyrekcja gazowni nadesłała nam wyjaśnienie w tych słowach:

1) że od czasu objęcia gazowni w zarząd miejski t. j. od 8 lat — wszystkie latarnie gazowe zapala się bez względu na lunację;

2) że od 1 stycznia 1906. wskutek zaprowadzenia czasu środkowo-europejskiego, latarnie gazowe wieczorne palą się o 20 do 30 minut dłużej niż poprzednio.

Na to musimy znowu podać do wiadomości Szan. Dyrektora, że np. na ulicy Karola Ludwika, jak to niejednokrotnie zauważyliśmy, latarnie zapalane są za późno co najmniej o pół godziny i gdyby nie oświetlone rzęsiście sklepy, cała ulica po nastąpieniu zmroku pogrążona byłaby w zupełnej ciemności.

Dalej stwierdziliśmy również wielokrotnie, że w nocy z soboty na niedzielę latarnie przy ul. Chorążczyzna, Ossolińskich i Słowackiego gaszone bywają na godzinę przynajmniej przed przepisany czasem, a oto w nocy z niedzieli na poniedziałek dnia 30 kwietnia przy ul. Brajerowskiej zgaszono wszystkie latarnie, cośmy stwierdzili z zegarkiem w ręku, o godz. 3 według czasu lwowskiego, a zatem o godz. 2 m. 24 według środkowo-europejskiego, czyli przynajmniej na godzinę przed początkiem świtania!

Wobec tych faktów wypada chyba stwierdzić, że latarnicy albo nie stosują się do przepisów, albo też za duże mają rewiry i dlatego muszą później zapalać lub też wcześniej gasić.

— **Fatalny zakład**. Wczoraj wieczorem w pewnym szynku przy ulicy Zielonej stanął zakład o wypicie jakiejś olbrzymiej ilości wódki. Zakładający się, niejaki Michał Jarynicki, zaraz po powrocie do domu skończył nagle.

— **Zakwestyonowane kosztowności**. Policja lwowska zakwestyonowała cały magazyn kosztowności, znaleziony przy rewizji u pewnego złotnika, podejrzanego o handel skradzionymi rzeczami. W zbiorze tym, który uszkodzani mogą oglądać w policji codziennie między 9 a 10 rano, znajdują się złote bransolety, zegarki, łańcuszki, pierścionie, szpilki i spinki, tudzież 19 kartek zastawicznych na rozmaite przedmioty i kosztowności. Dotąd rozpoznano, jako pochodzące z kradzieży zegar stołowy starożytny, znacznej wartości i złoty zegarek damski z monogramem K. S.

— **Zaginione dziecko**. Czteroletnia córeczka lampiarza Kadejowego, Stefania Dobrowolska, zniknęła z domu rodziców, wyszedłszy wczoraj rano na podwórze. Dziecko ubrane było w jasną perkalową sukienkę, buciki, bez nakrycia na głowie.

— **Brutalny dorożkarz**. Woźnica dorożki nr. 242, jadąc ul. Akademicką, uderzył ze swawoli batem właściciela Mikołaja Prociowa tak silnie, iż przeciął mu twarz.

bank narodowy 129.75, Kanada Preferred 171.70, Akcje żegluga hamburskiej 164.10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 265.80.

**Berlin**, d. 1 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216.75, Staatsbahny 146—, Lombardy 23—, Disconto Comandit 188—, Ruble 215.95.

Tendencja: silna.  
**Frankfurt**, d. 1 maja. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austr. renta papierowa 101.15, Austr. renta srebrna 100.55, Austr. renta złota 216.50, Austr. akcje kredytowe 146.20, Staatsbahny 22.10 Lombardy 23.10, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt** 30 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1906 r. od — do —, Pszenica na maj od 16.28 do 16.30 Pszenica na październik od 16.52 do 16.54. Żyto na kwiecień 1906 r. od — do —, Żyto na paźdz. od 13.50 do 13.52, Owies na kwiecień 1906 r. od — do —, Owies na paźdz. od 12.68 do 12.70, Kukurudza na maj 1906 13.50 do 13.52, kukurudza na lipiec od 13.70 do 13.72, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27.70 do 27.90.

Pogoda: pigkna.

## W naszej Administracji złożyli:

Na burse polską T. S. L. we Lwowie:  
P. A. 12.24 kor.

**Dla rodzin robotników, skazanych w procesie gliwickim:**

Restaurator K. z Zakopanego 50 kor. jako kara za przekroczenie propinacyjne.

### Na przytulisko Brata Alberta:

Urzednicy dyrekcji lasów i dóbr państwowych składają pozostałą resztę ze składki na wieniec dla b. p. Jakóba Hoffmanna: c. k. radcy dyrekcji lasów i dóbr państw. w kwocie 22.50 kor.

### Na Tow. Szkoły Ludowej:

K. S. 21 kor. zebrane w gronie znajomych.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 30 kwietnia b. r.

**Hotel Imperial**. Hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, hr. Fryderyk Ryszczewski z Dolca, Stanisław Lisicki z Kijowa, Józef Czechelowa z Kijowa, Adam Czarnowski z Królestwa polskiego, Antoni Schlesinger z Berlina, Wilhelm Stanek z Wiszki, Leon Dunin z Borysławia, Tadeusz Mazaraki z Podola ros., Leon Lichtwitz z Wiednia, Seweryna Zelewska z Korczowa, dr. Stefan Puchalski z Dobromila, J. Welt z Czerniowiec, dr. Marceł Markus z Wiednia, Sarafin Lipkowski z Podola rosyjskiego

# „OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu  
„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Piekarska 14

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 13

# WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

**Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—  
**Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20  
**Compain L. M. PRZEBÓJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60  
**Coulevain Piotr de NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80  
**Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60  
**Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. 1 tum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60  
**Gąsiorowski Wacław HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7.80  
**Gąsiorowski Wacław. ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4.60  
**Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
**Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—  
**Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60  
**Gorkij M. OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubi . . . K. —.60  
**Grotiger. POCHÓD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości 90:61 cm. . . K. 3—  
**Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2—  
**Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80  
**Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumerat. . . K. 2—  
**Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

**CZESNEGO** Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—  
**Holmanowa Klementyna z Tańskich** . . . WYBOR DZIEL, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski. Cena zniżona . . . K. 3—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80  
**Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20  
**Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6—, zniżona na . . . K. 3—  
**Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—  
**Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
**Kraszewski J. I. (B. Bolestawita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60  
**Kuniewicz Izidor. MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
**Laskowski Kazimierz Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60  
**Lie Jonas. DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
**Macfar Jan. MAGDALENA**. Przetł. z czeskiego Adam M-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—  
**Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60  
**OPOWIEŚCI JAPONSKIE**. Spolszczył Jan G. K. —.60  
**Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1.20  
**Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50  
**Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
**Rojan K. MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
**Romanowska St. NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

**Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20  
**Rossowski Stanisław. MOJACÓRKA**. Lwów K. 2.50  
**Rossowski Stanisław. PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—  
**Roveta G. LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20  
**Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902**. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20  
**Sclawus Wiesław. UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60  
**Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50  
**Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—  
**Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA** — Szkic Lwów . . . K. 2—  
**Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50  
**Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20  
**Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60  
**W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20  
**Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetł. J. G. . . K. 1.80  
**Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —.60  
**Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —.60  
**Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50  
**Zora. DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20